

Andrzej Radziewicz-Winnicki

"Szkolnictwo Lublina w latach 1864-1915 : zarys dziejów", Ryszard Kucha, Lublin 1995 : [recenzja]

Chowanna 1, 67-70

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„Chowanna”	Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego	Katowice 1997	R. XXXIX (XLX)	T. 1 (8)	s. 67—70
------------	--	---------------	-------------------	-------------	----------

RECENZJE



**Ryszard Kucha:
Szkolnictwo Lublina
w latach 1864—1915
Zarys dziejów.**

**Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu
Marii Curie-Skłodowskiej, 1995, ss. 348**

Najnowsza książka Profesora Ryszarda Kuchy została wydana w końcu 1995 roku. Dotarła ona *de facto* do kręgu czytelników w pierwszym kwartale 1996 roku. Tę interesującą obszerną pracę (20 arkuszy autorskich) opublikowało wydawnictwo uczelni, z którą Autor związany jest od trzydziestu pięciu lat. Tu studiował, a obecnie otrzymał prestiżową profesurę tytułarną, pełniąc przy tym szereg godności i funkcji akademickich, m.in. prodziekana Wydziału Pedagogiki i Psychologii, kierownika Zakładu Historii Wychowania w Instytucie Pedagogiki i wiele innych.

Historia myśli społecznej, a także edukacyjnej obejmuje długi okres rozwoju poglądów na proces wychowania, kształcenia i nauczania, którego ostatnią fazę stanowi wyodrębnienie się historii wychowania w pedagogice jako subdyscypliny wyjątkowej. Pedagodzy traktują często ów okres jako „prehistorię” swojej dyscypliny (por. Szacki, 1975).

Prawdą jest także, iż historię myśli edukacyjnej traktuje się równie często jako luźny zbiór wypowiedzi na różne tematy, które można dowolnie komponować według zasad przyjętych przez historyka wychowania. Dla wielu badanie jej jako procesu przestaje być możliwe przez pedagoga lub jest

możliwe tylko w ramach odrębnej nauki historycznej, dostarczającej reprezentantom nauk o wychowaniu zaledwie pewnych przykładów: czasami „interesujących pomysłów”, znacznie częściej hipostaz, fałszywego wizerunku, niefortunnie postawionych pytań, pozornych i nieistotnych z dzisiejszego punktu widzenia problemów itp. „Po cóż zajmować się dziejami alchemii, skoro kamień filozoficzny został już znaleziony?” (Szacki, 1962).

Profesora Ryszarda Kuchę nie satysfakcjonowała dotychczas zachowana literatura o szkolnictwie Lublina w latach 1864—1915; Autor oceniał ją jako wspomnieniową, okolicznościową czy publicystyczną, nie popartą rzetelnymi studiami archiwalnymi. Skłoniło to p. Ryszarda Kuchę do podjęcia gruntownych poszukiwań źródłowych w archiwach lubelskich oraz centralnych, których wyniki można byłoby ująć w formie syntezy dziejów szkolnictwa elementarnego i średniego w Lublinie w okresie szczególnie nasilonej rusyfikacji, tj. w latach 1864—1915. Podstawę źródłową tej obszernej monografii stanowią przede wszystkim materiały archiwalne, teksty drukowanych ukazów i rozporządzeń, okólników i instrukcji wydawanych przez władze centralne oraz przez kuratorium Okręgu Naukowego w Warszawie (s. 8).

Obszerniejszych źródeł o rozwoju szkolnictwa Lublina, czy też o istotnych problemach edukacyjnych miasta w przyjętej cezurze czasowej, szukał Autor także w opracowaniach z dyscyplin pokrewnych: historii filozofii, doktryn politycznych, teorii państwa i prawa, socjologii, ekonomii politycznej itp. Granica dzieląca różne dyscypliny historyczne, humanistyczne i społeczne była w przeszłości — z natury rzeczy — bardziej płynna niż obecnie. Profesor Ryszard Kucha wykorzystując prace z historii nauk pokrewnych, zdaje sobie w pełni sprawę z częściowo odmiennych zasad selekcji autorów poszczególnych teorii i koncepcji, swoistych dla każdej dziedziny. Kwestie instytucjonalnej, obcej Polakom władzy i konflikty wokół niej są kluczowymi ideami proponowanej analizy nad zarysem dziejów szkolnictwa Lublina po powstaniu styczniowym. Koncentruje się ona na opisie kontroli środków budowania instytucji oświatowych i określeniu ich kulturowego i językowego charakteru, na przedstawieniu zarówno efektywności działania tych instytucji, jak i kontroli mechanizmów reprodukcji instytucjonalnych struktur oświatowych. Tego rodzaju procesy przebiegały — jak udowadniają rzetelnie przygotowane do druku wyniki badań — w różnych dziedzinach: nade wszystko edukacyjnej, ale również politycznej, kulturalnej, ekonomicznej czy religijnej.

Ekspansja czy określony rozwój instytucji oświatowych może dotyczyć także przesunięć z dziedziny kulturowej bądź religijnej na dziedzinę polityczną i odwrotnie. Zajmując się problematyką tożsamości narodowej czy formowaniem narodu (na przykładzie społeczności lokalnej Lublina) po 1864 roku, poświęca Autor szczególną uwagę instytucjom edukacyjnym.

Książka zawiera wiele uwag na temat podstawowych trendów rozwojowych analizowanej społeczności. Na tym tle przedstawiona jest przecież rola czynników instytucjonalnych w procesie nieformalnego utrwalania tożsamości narodowej Polaków.

Na podstawie opublikowanej monografii można podjąć inne badania — reprezentatywne dla wielu subdyscyplin w ramach nauk społecznych — dotyczące kształtowania się poczucia narodowego kilku wspólnot egzystujących w ówczesnej strukturze ludności miasta Lublina (np. Polaków, Rosjan, Żydów). Ówczesna sytuacja społeczna i edukacyjna była szczególnie trudna i konfliktowa, ponieważ oczekiwania różnych wspólnot były zwykle definiowane w całkiem odmienny sposób. Bez ukazania się pracy Profesora Ryszarda Kuchy, prowadzenie jakichkolwiek rozważań na przedstawiony temat byłoby po prostu niemożliwe. Monografia wzbogaca naszą wiedzę o szkolnictwie Lublina u schyłku ubiegłego i początku XX wieku, ale z pewnością zainspiruje wielu badaczy do podjęcia dalszych poszukiwań z zakresu zbliżonej problematyki.

Opracowanie przedłożone mi do opinii stanowi — w moim przekonaniu — pierwszą w polskiej historiografii próbę całościowej analizy stanu szkolnictwa Lublina w latach 1864—1915. Zamysł ukazania w tej książce prowadzonych badań i analiz uważam za szczególnie nowatorski, interesujący i wyjątkowo użyteczny.

Pragnąc raz jeszcze uzasadnić swoją — ze wszech miar pozytywną — ocenę, zaznaczam, iż szczególny walor książki upatruję nie tylko w konstrukcji pracy, bogatym i wszechstronnym materiale źródłowym, jakże rzetelnych analizach na bazie istniejących źródeł informacji, ale także w dobrze przedstawionych treściach — reprezentatywnych dla długiego (blisko 50-letniego) okresu poddanego penetracjom. Przyjmując taką właśnie koncepcję monografii, zrezygnował Ryszard Kucha (świadomie) w przyjętych założeniach metodologicznych z pewnych odniesień i porównań z sytuacją polityki oświatowej i szkolnictwa w innych zaborach. Przeważało dążenie do przedstawienia globalnej sytuacji oświaty lubelskiej w latach 1864—1915.

Praca składa się z przedmowy, siedmiu rozdziałów, zakończenia, bibliografii w wyborze i indeksu nazwisk. Strona formalna pracy stanowi znakomity przykład wzorowego przygotowania do druku. Szczegółowe omówienie poszczególnych rozdziałów w książce uważam za niecelowe. Książkę zrecenzowali kompetentni opiniodawcy: Profesor Lech Mokrzycki oraz Profesor Tadeusz Radzik.

Bez względu na wysoką wartość prowadzonych przez Autora studiów istnieje niewątpliwie zapotrzebowanie społeczne na ujęcia całościowe. Historyk nie może w zasadzie zrezygnować *a priori* z żadnego rodzaju dokumentacji historycznej. Najpoważniejszą trudność stanowią zatem będą arbitralnie wyselekcjonowane przez badacza dokumenty, wypowiedzi itp.,

które są osią główną prowadzonych rozważań. Jeżeli porównać omawiane opracowanie z przytoczonym sformułowaniem Jensena, iż „ogólnym rozprawom na temat historii myśli społecznej brakuje, poza nielicznymi wyjątkami, jednolitości i pojęciowej jasności” (Jensen, 1957), to obszerna monografia Profesora Ryszarda Kuchy z pewnością należy do tych właśnie nielicznych wyjątków.

Autor wyszedł — jak sędzę — z pewnych zasadniczych założeń, które chciałbym przedstawić pokrótce w zakończeniu sporządzonej przeze mnie oceny. Przede wszystkim zamierzał On zwrócić naszą uwagę, iż na historię wychowania w jakimkolwiek kraju nie powinno patrzeć się ze ściśle narodowego punktu widzenia. W historii rozwoju szkolnictwa każdego kraju można dostrzec teorie czy prądy intelektualne o dużym znaczeniu dla tego właśnie kraju bądź narodu, które jednak nie znalazły oddźwięku poza jego granicami. Autor traktuje przedstawione fakty nie jako lokalno-geograficzny odcinek światowej pedagogiki i historii wychowania, lecz jako jedną ze stron ewolucji społecznej i kulturowej narodu polskiego. Taka właśnie interpretacja wydaje się szczególnie nowatorska, niezmiernie kompetentna i trafna.

Książka Profesora Kuchy stanowi z pewnością jedno z ważniejszych opracowań polskich historyków wychowania, jakie ukazały się drukiem w ostatnich latach.

Andrzej Radzewicz-Winnicki